

Zakończenie

Białoruskie formacje wojskowe w latach 1917–1923 liczyły w sumie około 11 000 oficerów i żołnierzy (jeśli nie brać pod uwagę Korpusu Białoruskiego w Mołdawii, liczącego ponoć 100 000 ludzi). Należy jednak zaznaczyć, że niektórzy wojskowi należeli kolejno do różnych formacji; nie wszyscy też brali udział w walkach. Z drugiej strony, o niepodległość Białorusi walczyli również partyzanci, których liczebność trudno ustalić. Tak więc pozostaje przyjąć, że o niepodległą Białorus walczyło w tym czasie kilkanaście tysięcy ludzi. Nie jest to liczba imponująca, lecz byli to wyłącznie ochotnicy.

Kadrę dowódczą białoruskich oddziałów tworzyli inteligenci, którzy wojenne rzemiosło poznali na frontach I wojny światowej. Zawodowych wojskowych wśród białoruskich dowódców było niewielu.

Żołnierzami białoruskich formacji byli niemal wyłącznie chłopci, przy czym bez wątplenia byli to chłopci bogaci i średniozamożni, dla których walka o niepodległą Białorus była tożsama z obroną własnego gospodarstwa. Świadomość potrzeby własnego państwa budziła się wśród nich pod wpływem nieustających działań wojennych, które toczyły się na Białorusi w latach 1915-1920 i związanych z tym zmian reżimów okupacyjnych, z których każdy bezlitośnie eksploatował białoruskiego chłopca.

Nie należy jednak umniejszać wpływu białoruskiego ruchu narodowego na postawę tych chłopów, którzy wstąpili w szeregi białoruskiego wojska, gdyż tam, gdzie tego ruchu właściwie nie było (dotyczy to zwłaszcza gub. witebskiej i mohylewskiej), białoruscy chłopci popierali czynnie rosyjskie ruchy zbrojne, zarówno rewolucyjne, jak i monarchistyczne.

Tylko narodową motywacją można wytłumaczyć determinację, z jaką walczyli między Prypecią a Dnieprem ochotnicy z Białostoczczyzny pod dowództwem kpt. Mikołaja Demidowa, którzy najdłużej stawiali czoła Armii Czerwonej w otwartym polu. Ustalenie tego faktu było zresztą dla mnie równie wielką, co przyjemną niespodzianką.

Oficerowie i żołnierze białoruskiego wojska nie zdołali wywalczyć niepodległości Białorusi. Można wręcz stwierdzić, że ich wpływ na przebieg wydarzeń rozwijających się na Białorusi był na ogół niewielki. To samo można jednak powiedzieć o całym białoruskim ruchu narodowym, który mimo szybkiego rozwoju nie zdążył dojrzeć przed 1914 r. W literaturze przedmiotu można napotkać stwierdzenie, „iż jeszcze jedno dziesięciolecie takiego rozwoju stworzyłoby normalny

punkt wyjścia dla sprawy białoruskiej państwowości w latach I wojny światowej”¹. Jest to, moim zdaniem, twierdzenie dyskusyjne. Po pierwsze, zawiera zbyt optymistyczną ocenę tempa rozwoju ruchu białoruskiego, po drugie zaś zakłada, że ruch ten miał coś do zyskania w konflikcie zbrojnym, i to na światową skalę.

I wojna światowa przyniosła narodowi białoruskiemu ogrom cierpień, których nie może zrównoważyć teoretyczna „szansa” na budowę własnej państwowości. Władze carskie powołały pod broń ponad połowę Białorusinów w wieku produkcyjnym. Przesunięcie w 1915 r. linii frontu wojny rosyjsko-niemieckiej spowodowało z jednej strony ucieczkę większości ludności poddanej przed wojną wpływom ruchu białoruskiego w głąb Rosji, z drugiej natomiast — zalanie kraju przez obce wojska. Oznaczało to, że po obu stronach frontu znalazło się co najmniej dwa razy więcej obcych żołnierzy, niż zdolnych do noszenia broni Białorusinów. Taka sytuacja z góry określiła zarówno odmowny stosunek Niemców do sprawy państwowości białoruskiej, jak też przebieg rewolucji rosyjskiej na terenie Białorusi. Rewolucji tej dokonali tutaj zrewoltowani żołnierze rosyjscy, wśród których niemal nie było Białorusinów.

Niesłuszny wydaje się także pogląd, jakoby rewolucja rosyjska wywołała przyspieszenie procesu narodotwórczego na Białorusi. Można raczej mówić o ujawnieniu się białoruskiego ruchu politycznego w wyniku demokratyzacji życia politycznego po rewolucji lutowej. Mimo to białoruski ruch narodowy aktywnie poparła jedynie ludność tych obszarów Białorusi, na których ruch ten rozwinął się już przed I wojną światową. Tylko te obszary objął także białoruski ruch zbrojny.

Przełom w narodowych postawach Białorusinów nastąpił dopiero w 1920 r., i to raczej pod koniec, przy czym za własnym państwem narodowym opowiedziała się wyraźnie tylko ludność środkowej Białorusi, gdyż zachodnia Białoruś była zbyt spustoszona przez wojnę i uchodźstwo, zaś na wschodzie kraju ruch białoruski niemal nie istniał. Poparcie dla własnej państwowości przyszło jednak zbyt późno, by zmienić los Białorusi podzielonej między Polskę i Rosję.

Być może taki rezultat walki Białorusinów o niepodległość zakodowany był w układzie sił społeczno-politycznych na Białorusi i sytuacji międzynarodowej. Nie odbiera nam to jednak prawa do oceny działalności białoruskich ugrupowań politycznych i poszczególnych polityków.

W programach wszystkich białoruskich partii socjalistycznych niepodległość miała charakter internacjonalistyczny, gdyż białoruskie państwo miało być częścią wszechświatowej federacji socjalistycznych republik.

¹ C.C., *Analogie i doświadczenia, Argumenty do dialogu polsko-białoruskiego*, z. 1, b. d., b.m.w., s. 166.

Przywiązanie do ideałów rewolucyjnych powodowało także odrzucanie przez te partie niepodległego państwa białoruskiego, w którym nie miałyby miejsca rewolucja społeczna. Skazywało to białoruskich socjalistów na opowiadanie się po stronie rewolucyjnej Rosji.

W tej sytuacji nawet konflikt zbrojny z bolszewikami nie przesądzał o ostatecznym zerwaniu białoruskich socjalistów z Rosją Sowiecką. Charakterystyczne jest w tym względzie stanowisko, jakie zajęła Białoruska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów podczas dwóch prób utworzenia niepodległego państwa białoruskiego, pierwszej — w oparciu o Niemcy w 1918 r. i drugiej — w oparciu o Polskę w 1920 r. W obu tych przypadkach BPSR wystąpiła przeciwko reszcie białoruskich ugrupowań po stronie bolszewików. Tym samym BPSR odegrała rolę bolszewickiego „konia trojańskiego” w białoruskim obozie narodowym.

O ile próba uzyskania niepodległości w oparciu o Niemcy w 1918 r. była w pełni uzasadniona, o tyle kontynuowanie tej linii w następnych latach przez Józefa Woronkę, Wacława Łastowskiego i utworzony przezeń tzw. kowieński rząd BRL prowadziło w ślepy zaułek. Nierealność rozwiązania kwestii białoruskiej państwowości w oparciu o Niemcy, poczynszy od 1919 r. nieubłagane stawiała działaczy białoruskich przed wyborem: z Rosją Sowiecką, czy z Polską, gdyż szukanie innego wyjścia było czystą iluzją.

Rzeczywistość polskiej okupacji rozwiła nadzieje tych polityków, którzy wiązali swe nadzieje z Polską. Niemniej jednak, jak się wydaje, pewna możliwość budowy państwa białoruskiego w oparciu o Polskę istniała. Rozmawiając z Antonim Łuckiewiczem o białoruskim Piemencie Józef Piłsudski miał pewnie na myśli buforowe państwo białoruskie na terenie Mińszczyzny, rozszerzone ewentualnie na wschodzie w wyniku pomyślnej wojny z Rosją Sowiecką. Takie rozwiązanie kwestii białoruskiej nie wzbudziłoby prawdopodobnie większego sprzeciwu ze strony narodowej demokracji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że przyjęcie takich warunków było dla każdego polityka rzeczą niezwykle trudną, stąd też nie można osądzać tych białoruskich działaczy, którzy nie wyrazili na nie zgody. Jednakże właśnie zgoda na państwo obejmujące tylko część terytorium narodowego, lecz własne, stanowi ważne kryterium uznania postawy danego polityka lub ugrupowania za niepodległościową.

A. Łuckiewicz zresztą warunków J. Piłsudskiego w sposób zasadniczy nie odrzucił, wykazał tylko brak woli wprowadzenia ich w życie. Nie potrafił przeciwstawić się akcji polityków proniemieckich i probolszewickich (niewykluczone, że wcześniej skoordynowanej) na forum Rady BRL. Rozłam w Radzie oznaczał zaś koniec ruchu białoruskiego jako czynnika politycznego o minimalnym chociażby wpływie na sytuację Białorusi, gdyż jedynie zdecydowane opowiadanie

się po stronie Polski (czy też raczej J. Piłsudskiego) stwarzało szansę na jakąkolwiek państwowość białoruską inną niż bolszewicka, tzn. tworzoną bez udziału białoruskiego ruchu narodowego.

Jedynym białoruskim politykiem, który zdecydowanie postawił na współpracę z J. Piłsudskim, był Paweł Aleksyuk. W związku z tym stał się on antybohaterem białoruskiej literatury historycznej, zarówno sowieckiej, jak i emigracyjnej, której zręby tworzyli politycy proniemieccy. Tymczasem P. Aleksyuk równie zdecydowanie działał na rzecz autonomii białoruskiej w Rosji i państwowości białoruskiej pod okupacją niemiecką. Tak więc P. Aleksyuk był jedynym białoruskim politykiem, który działając na rzecz niepodległości Białorusi za każdym razem wybierał optymalny wariant wyjścia z zaistniałej sytuacji.

W rezultacie tylko działaczom Białoruskiego Komitetu Politycznego dane było podjąć poważną próbę utworzenia niepodległego państwa białoruskiego. Naszym zdaniem tzw. mozyrski rząd BRL Wiaczesława Adamowicza był jedynym białoruskim rządem godnym tego miana, gdyż tylko on sprawował suwerenną władzę nad częścią terytorium Białorusi. Jest rzeczą charakterystyczną, że skład osobowy BKP nie pozwala na jednoznaczne określenie formacji politycznej, z której BKP można by wywieść. Jedynie Antoni Lewicki i P. Aleksyuk należeli przed wojną do ruchu białoruskiego, a od 1916 r. do Białoruskiej Partii Ludowych Socjalistów. W. Adamowicz i Radosław Ostrowski od 1917 r. należeli do odnowionej Białoruskiej Socjalistycznej Gromady, zaś płk Bielajew był białoruskim monarchistą. Późno, bo dopiero w 1919 r. przyłączył się do ruchu białoruskiego gen. Stanisław Bułak-Bałachowicz, bez którego działalność BKP byłaby niemożliwa. Co więcej, zarówno gen. S. Bułak-Bałachowicz, jak i W. Adamowicz byli w swoim czasie dowódcami czerwonych pułków, a najdzielniejszy z białoruskich dowódców kpt. M. Demidow — bolszewickim komisarzem okręgowym. Tak więc BKP był najwyraźniej nową formacją polityczną, odpowiadającą potrzebie chwili.

Niewątpliwie próba utworzenia niepodległego państwa Białoruskiego przez BKP i gen. S. Bułak-Bałachowicza byłaby niemożliwa bez poparcia ze strony J. Piłsudskiego, stąd też „bałachowszczyzna” na ogół była białoruską odmianą „piłsudszczyzny”. Mimo to określenie „potrzeba chwili” odnosi się także do sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi, gdyż jesienią 1920 r. pojawiło się tutaj wyraźne dążenie do niepodległości.

Inaczej niemożliwa byłaby obrona Słuczczyzny, zorganizowana przez wojskowych, których udział w białoruskim ruchu narodowym daje się stwierdzić dopiero w 1920 r. Słucki czyn zbrojny był ukoronowaniem białoruskiego ruchu niepodległościowego jako jedyne w pełni samodzielne wystąpienie Białorusinów w obronie niepodległości swojego kraju. Począwszy od 1931 r. białoruski ruch narodowy uroczyście obchodzi dzień 27 listopada, rocznicę słuckiego czynu zbrojnego, jako święto narodowe,

zaś napisany przez uczestnika powstania M. Kościwicza (pseudonim literacki — Makar Kraucou) marsz „My vyjdzim ščylnymi radami...” uważany jest przez białoruskich niepodległościowców za białoruski hymn narodowy.